

Kraków dnia 8go marca 1937.

Laskawy Panie !

Za przesyłki monety i życzenia imieninowe prozę przyjąć podziękowania. O życzliwości Laskawego Pana nigdy nie wątpiłem, teraz jednak nadarza się sposobność do wypróbowania tej życzliwości a to z powodu następującego.

Z powodu bankructwa Związku Nauczycieli i likwidacji majątku tego Związku, który mi dawał przez kilka lat doskonałą sposobność pomnożenia moich dochodów poniosłem dotkliwy uszczerbek finansowy. Do tego dołączyło się obcięcie mojej emerytury o 1/5-tą tak, że popadłem w opresję finansową, która staje się właśnie tem dotkliwszą, że muszę złożyć chesne za wnuczkę, która tutaj studjuje. Ponieważ mój ratunek finansowy ze strony ś.p. Gieszczykiewicza, który mi bardzo szedł na rękę ze śmiercią Jego raz na zawsze ustał a kredytu, nawet krótkoterminowego tutaj poszukiwać nie mogę, zwracam się do Laskawego Pana z zapytaniem, czy nie byłoby możliwym przyspieszenie przesyłki monety dla mnie nie-

ba wem przypaść mającej, abym mógł jeszcze w terminie wyznaczonym wyrównać należność w uniwersytecie i zabezpieczyć jej podróż na Święta na Pomorze. Okoliczności tak się ułożyły, że muszę na razie wyręczyć Zięcia w tym względzie, skromnie o to listownie proszę a nie mogę się przyznać do mojej opresji pieniężnej, która minie za dwa miesiące. Jeżeli tedy sprawa nie napotka na przeszkodę, proszę monetę wysłać jak zwykle pod adresem księgarni muzycznej z dopiskiem "dla Disa".

Księgarnię prowadzi ten młody pomocnik, który tam pracuje od kilku lat, jednak prowadzi ją na rachunek spadkobierców, do których o pożyczkę lub kredyt zwacać się nie mogę. Zresztą koło moich znajomych i przyjaciół zacieśnia się tutaj tak szybko, że tylko niniejszy zabieg w kierunku Rzeszowa okazuje się możliwy. To też polecając ten przedmiot względem Łaskawego Pana przesyłam Mu i Rodzinie piękne pozdrowienia i życzenia Świąt wesołych.

